

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO GOSPODARSTWA

Redakcja i Administracja: Gubernatorska 14 G. — Skrytka pocztowa 14 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

CENA PRZYJĘTYCH

W ławicy 500 egzemplarzy miesięcznie 1,40 hal., kwartale 6 hal., półrocznie 12 hal., rocznik 24 hal., z dostawą pocztową miesięcznie 1,50, kwartale 6,50, półrocznie 13,00, rocznik 26,00, z dostawą pocztową miesięcznie 1,60, kwartale 7,00, półrocznie 14,00, rocznik 28,00.

CENA ZAKŁADZKI

Przedpisanie roczne 120 hal. w górnym 100 hal. w dolnym 80 hal. w środkowym 60 hal. w dółnym 40 hal. W dółnym 20 hal. W dółnym 10 hal. W dółnym 5 hal. W dółnym 2 hal. W dółnym 1 hal.

Wydawca: „Ziemia Lubelska” poranna 14 G. — Redakcja: Gubernatorska 14 G. — Skrytka pocztowa 14 50.

Zawiadomienie.

Na los Nr. 91250 kupiony w moim kantorze padła w 12-m dniu ciągnięcia główna wygrana

Koron 80 000

M SZTERN, Krakowskie-Przedmieście № 25 (Hotel Saski)

„KRWISZO-„OAZA“ KING (gma. hotelu DZIS
TEATR Europejsk.)
Skarb Abdar Rachmana dramat w 4. cz.

TELEGRAMY.

Komunikat austriacko-węgierski.

WIEDEŃ, 23 (BK) Komunikat urzędowy austriacko-węgierski donosi pod datą 13

Wschodnia widownia wojny.

Front gen. Mackensena.

Na zachód od źródeł Buzeu i wzdłuż kolei na północ od Faurel nie udało się nieprzyjacieli skierować ataku.

Front gen. Józefa.

Przygotowany silnym ogniem artylerji gwałtowny atak rumuński w odcinaniu Susite, został odparty w walce zbliżonej. Na północny wschód od Dorna Wartha napadnięto i rozbito rosyjską kompanię. Ponożony atak na nasze stanowiska koło Mestecanesci pozostał bez skutku.

Front ks. Leopolda bawarskiego

Miejscami wzmożona czynność artylerji

Włoska widownia wojny.

Walka artylerji wzmożła się na niektórych odcinkach frontu rogranicznego koło Proesken i w przesmyku Tonel. Na północny zachód Talmeln przyprzewadziły patrole 80 p. p. z rowów nieprzyjacielskich koło Gabrija 14 jeńców. W okolicy Monte Zebio wpadły patrole szturmowe 3 p. piech. obrony kraj. przez tunele w śniegu do stanowisk włoskich, zburzyły je i zadały nieprzyjacieliowi znaczne straty w krwi.

POŁUDNIOWO WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Nieznaczna czynność wojenna.

Zastępca szefa sztabu gen. von Höfer marszałek polny por.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 23 (BK.) Komunikat urzędowy niemiecki pod datą 28.2 wieczorem.

Na północnym brzegu Somme odparto ataki Anglików między Le Transky a Sallily. W dwóch miejscach naszych przednich rowów trwają jeszcze walki.

Na wschodzie nie ma żadnych większych walk.

BERLIN, 23 (BK) Komunikat urzędowy niemiecki donosi pod datą 28.2

Zachodnia widownia wojny.

Angielskie ataki wyławowcze przeciw kilku stanowiskom frontu Artois odparto. Na zachód od Sallily nad Aisne zabrali Francuzi niespodzianie jedno z naszych ubezpieczeń powietrznych. Przeciwnikiem odebrano to stanowisko i osadę już zabrano do niewoli. Na lewym brzegu Mozy nie udało się francuskie ataki częściowo skierowane nocą po silnym ogniu przeciw naszym rowom na północny wschód od Avoncourt. Na zachód od Markirch w Wog-zach nie udało się przedsięwzięcia 4 francuskich oddziałów wyławowczych.

Front ks. Leopolda bawarskiego.

Nic nowego.

Front gen. Józefa.

Po obu stronach drogi do Val-leptnre, w południowej części Karpat lesistych oddał dobrze przygotowany i przeprowadzony atak naszych wojsk kilka górnych pozycji rosyjskich w nasze ręce. Zabrano do niewoli 12 oficerów, przeszło 1300 ludzi i zdobyto 12 karabinów maszynowych i 9 miotaczy min. Zajęte linje utrzymano mimo kilku nowych ataków. Położony na południe drogi punkt oparcia Rosjan opuszczono bez współdziałania nieprzyjaciela po zburzeniu jego obwarowań a to z powodu niekrytycznego dla nas położenia.

Front Mackensena.

Nic nowego.

Front macedoński.

W łuku Cerny zaatakowali Włosi znacznymi siłami po wydatnym przygotowaniu ogniem zajęte przez nas 142. wyżyny na wschód od Baraloro. Atak załamał się z wielkimi stratami, nie utraciliśmy jednak ziemi.

Pierwszy generał-kwartermistrz Ludendorff.

Cesarz Karol do króla bułgarskiego.

WIEDEŃ 23. (BK.) Cesarz Karol wysłał do króla Ferdynanda bułgarskiego depeszę, w której dziękuje królowi Ferdynandowi za uroczyste i serdeczne podejmowanie w Sofji arcyksięcia Meksy podczas notyfikacji wstąpienia na tron cesarza Karola.

Otwarcie Dumy.

St. PETERSBURG. (BK. za pośr. Ag. Pet.) Duma została 28.2 znów otwarta.

Prezydent Rodzianko wygło-

sił mowę patriotyczną, w której chwalił waleczną armję.

Minister rolnictwa mówił o polityce wyżywienia rządu i przedstawił kroki podjęte w celu zaopatrzenia wojska i ludności, oraz robników zajętych przy obronie kraju. Klub postępców postawił wniosek w którym wzywa się rząd, by się zreorganizował w celu zwalczania trudności wytworzonych przez wojnę.

Następnie omawiali zastępcy rozmaitych frakcji wewnętrzne położenie kraju.

Przebieg posiedzenia był zupełnie spokojny.

O stosunkach amerykańsko-niemieckich.

BERLIN (BK) (Parlament 28.2) W dalszym ciągu pierwszego czytania budżetu oświadczył sekretarz stanu v. Zimmermann co do wiadomości o pertraktacjach z Ameryką:

8.2 otrzymaliśmy od Rady Związku Szwajcarskiego telegram ambasadora szwajcarskiego w Waszyngtonie z wiadomością, iż Ameryka życzy sobie uniknąć wojny—jeśli rząd niemiecki zgodzi się na pertraktacje co do blokady. Ambasador oświadcza gotowość pośredniczenia.

Chcąc uniknąć zaostrzenia konfliktu z Ameryką, zbadaliśmy powyższą propozycję. Ma się rozumieć nie osłabi to wojny łodziami podwodnymi.

Naszej woli zgody przeciwstawił nieprzyjaciel wolę zniszczenia. Musieliśmy więc chwycić za najlepszą broń. Czyniąc się nie możemy!

Z tego powodu odpowiem Ameryce tylko tyle: „Niemcy i dziś jeszcze są gotowe do pertraktacji, pod warunkiem atoli, że ograniczenie handlowe na tem nie ucierpi.

Ambasador szwajcarki podał to dalej i przez niego otrzymaliśmy bardzo grzeczną odpowiedź Ameryki, że chętnie przystąpią do pertraktacji, jeśli zaniechamy wojny podmorskiej. W ten sposób rozwiły się te t. zw. pertraktacje w zarodku.

Co do stopedowania holenderskich statków, to wyraził sekretarz stanu z tego powodu swe ubolewanie, oświadczył jednak, że winny tutaj Niemcy nie ponoszą, jest to tylko jeden dowód więcej, jak niebezpiecznie jest przepływać blokowane morza.

W końcu wyraził sekretarz stanu ponownie życzenie, by neutralni wstrzymali żegluga. Przez to najczęściej sami skorzystają i przyspieszą blokadą „wolność morza”.

Zatopienie 7 parowców holenderskich.

W Holandji zapanowało wielkie wzburzenie. Siedm. wielkich holenderskich parowców, które rzekomo za wiedzą i przyzwoleniem rządu niemieckiego wypłynęły razem z Falmouth, dążąc z ładunkiem zboża do Holandji, zostało koło wysp Scilly zatopionych przez łódź podwodną niemiecką.

Z urzędowej strony niemieckiej przedstawiają tę sprawę następująco:

Po proklamacji bezwzględnej wojny łodziami podwodnymi i ogłoszeniu terminu, od którego zacząć się miała akcja łodzi podwodnych, holenderskie kompanie okrętowe, które statki z ładunkiem zboża i paszy znajdowały się w drodze do Holandji, zwróciły się do rządu niemieckiego z prośbą o gwarantowanie bezpieczeństwa dla tych okrętów, wiozących tylko żywność dla Holandji.

Rząd niemiecki zgodził się ostatecznie zapewnić tym okrętom absolutne bezpieczeństwo, pod warunkiem, że opuszczą Falmouth 17 marca i ściśle wyznaczoną drogą popłyną do Holandji, a relatywne bezpieczeństwo, jeśli wypłyną 22 lutego. Ośmnaście okrętów postanowiło skorzystać z tego pozwolenia już w dniu 22 lutego i odbyć drogę wspólnie — a rząd niemiecki w Berlinie otrzymał o tem zawiadomienie w dniu 16 lutego. Wówczas rząd niemiecki ponownie zwrócił uwagę właścicielom okrętów, że bezpieczeństwo w dniu 22 lutego będzie tylko względne, bo nie wiadomo, czy wszystkie łodzie będą mogły otrzymać radiotelegraficznie polecenia. Mimo to ośm okrętów holenderskich wypłynęło razem z Falmouth — a siedm padło ofiarą torped jednej łodzi podwodnej.

Z Londynu donoszą:

Oficer holenderskiego statku „Jacatra”, należącego do zatopionej eskadry, oświadczył, że niemiecka łódź podwodna strzałami armatnimi zatrzymała płynące razem siedm statków i pozostawiła załogom tylko pięć minut czasu do spuszczenia łodzi, poczem torpedami kolejno statki zatopiła.

„Berliner Tageblatt” donosi z Hagi:

Opinia publiczna, która poczynala zwracać się przeciw Anglii, obecnie kieruje się przeciw Niemcom. Co prawda, slychać też głosy, że byłoby roztropniej okręty zatrzymać w Anglii, póki żegluga nie stałaby się bezpieczna. Na placu giełdy zgromadził się wielki tłum ludzi. — Wzburzenie i oburzenie były powszechne.

„Berl. Tageblatt” dodaje, że Holandia oddawała się widocznie iluzjom co do akcji łodzi podwodnych.

PAMIĘTAJMY O

POTRZEBACH

SZKOLNICTWA POLSKIEGO.

KU CZEMU DAŻY P. O. W.?

Lublin, dnia 2 marca.

Dnia 15 stycznia 1917 r. Tymczasowa Rada Stanu, uznana przez wszystkie żywioły aktywistyczne za prowizoryczny Rząd Narodowy, w swej odezwie do narodu oświadczyła w sprawie armji narodowej:

„Gdy ustawa o powszechnej służbie wojskowej wydana być jeszcze obecnie nie może, organizacja wojsk oparta będzie na zaciągu ochotniczym, dla którego bohaterkie nasze Legiony stanowią g towe kadry własne.“

Rada Stanu zajęła w sprawie armji narodowej, przez rozum stanu wskazane stanowisko: uznała za kadry tej armji jedyną polską siłą zbrojną, bohaterkie, w boju zaprawne Legiony Polskie. Od tej chwili Rada Stanu weszła na drogę celowego dążenia ku odpowiedzialnemu załatwieniu i uregulowaniu sprawy Legionów. Praca ta ani na chwilę nie ustaje i pomysłnie naprzód się posuwa.

Wobec takiego stanu rzeczy dla każdego szczerze, rzeczywiście uznającego powagę i władzę Rady Stanu nie powinno ulegać żadnej wątpliwości, iż kadrami armji narodowej muszą być Legiony Polskie, a dalsze działania społeczeństwa w tej sprawie ściśle zastosować się winny do odnośnych rozkazów Rady Stanu — być może, iż już bardzo niedalekich.

Dnia 17 stycznia 1917 r. p. Tadeusz Zbigniew Kasprzycki formalny Komendant Naczelny P. O. W. — faktycznym jest członek Rady Stanu Józef Piłsudski — skierował do Rady Stanu adres P. O. W. kończący się jak następuje: „Dziś — w chwili powołania do życia zawiązku Rządu Polskiego — Polska Organizacja Wojskowa uważa za swój zaszczytny obowiązek oddać Tymczasowej Radzie Stanu Królestwa Polskiego swe siły i krew do rozporządzenia“.

Szeroki ogół sądził po tym oświadczeniu, iż P. O. W. ofiarując do rozporządzenia Rady Stanu „swe siły i krew“ zechce również spełnić rzecz znacznie łatwiejszą: być posłuszną i powolną względem rozkazów i rozkazy Rady Stanu. Tak sądzili ci, którzy uważali wystąpienie P. O. W. za szczerze, którzy mniemali, iż P. O. W. potrafi wyciągnąć należyte, uczciwe konsekwencje ze swego pięknego gestu oddania się pod rozkazy Rady Stanu.

Dnia 10 lutego 1917 r. ukazał się w Warszawie Nr 10 „Rządu i Wojska“, głównego organu P. O. W., na czele zaś artykuł p. t. „Jak tworzyć wojsko polskie“. W artykule tym czytamy, iż „targować się z władzami niemieckimi, żądać prawnopństwowego uzależnienia wojska od Rady Stanu, wypłacania żołdu ze Skarbu Polskiego, oddania wer-

bunku w ręce Rady Stanu, pertraktowanie z Austro Węgrami o oddanie Polsce Legionów“ — to droga choć „pożądana i konieczna“ ale „ślizka i zawodna“. „Rząd i Wojsko“ wskazuje drogę lina lepszą. Tą jest „tworzenie wojska polskiego przez Radę Stanu, bez oglądania się na kogokolwiek“. W praktyce tak się to w pojęciu oficjalnego organu P. O. W. przedstawia. Należy: „1) Ujawnić Polską Organizację Wojskową na całym terytorjum w obu okupacjach. 2) Otworzyć biura werbunkowe we wszystkich tych miejscach, gdzie działa P. O. W. 3) Wydać odezwę Rady Stanu do społeczeństwa polskiego wzywającą je do szeregów i polecającą zapisywać się w biurach ujawnionej P. O. W., które staną się w ten sposób Burami Werbunkowymi Rady Stanu. 4) Wyjechać w tej samej odezwie, dlaczego Rada Stanu nie może korzystać z oferty Austro Węgier — użycia Legionów, jako kadrow wojska polskiego, oraz z oferty niemieckiej, wskazując od czego zależy dojdzie do porozumienia“.

Czyli — jaśniej rzecz całą określając — pismo „Rząd i Wojsko“ oraz stojąca za nim P. O. W. agitują za tym, by Rada Stanu zarzuciła swą myśl budowania armji narodowej na jedynie po temu odpowiedzialnej podstawie Legionów Polskich oraz, by organizowanie tej armji oddała w ręce P. O. W., która zarówno pod względem politycznym jak i faktycznie wojskowym nie może zadowolnić w społeczeństwie niktogo, po za paroma partjami radykalnymi i ich dyktatorem.

Tak w praktyce wygląda postępek P. O. W. względem Rady Stanu, w której wybitne stanowisko zajmuje także P. O. W. komendant.

Fr. Głowiński.

Sprawa polska w Rosji.

(Wokół komisji rosyjskiej do spraw polskich. — Głosy prasy rosyjskiej. — Głosy polskie.)

Powołanie komisji dla organizacji przyszłej Polski, wywołało żywą wymianę zdań. Słowa raskrytu cesarskiego, zdają się wskazywać, że Polakom zostanie przyznane osobne państwo pod rosyjskim zwierzchnictwem. W prasie jednakże różnie jest komentowana sprawa prawnopństwowego stanowiska Polski. Nie jest sprawa wyjaśniona, czy ma być ona załatwiona w duchu stosunku Węgier do Austrii, lub też Finlandji do Rosji, albo Chorwacji do Węgier. Problem ten komplikuje się kwestją, czy reforma w sprawie Polski ma być przeprowadzona na mocy układu carskiego, czy też drogą uchwały Dumy. Nie wykluczone jest załatwienie kwestji polskiej na gruncie międzynarodowym. Milukow w „Rieczy“ podkreśla prawa Dumy, przeciw temu zaś występuje jak najzacieplej najwybitniejszy organ polski w Petersburgu „Dziennik Polski“, stwierdzając że niezawisłość Polski musi być uznana przez koronę rosyjską, w chwili rozpoczęcia reform. Wielu radykalnych publicystów rosyjskich zga-

dza się z tą opinią, niewyjaśniona jest tylko stanowisko prasy konserwatywnej.

Z głosów prasy, omawiających problem polski, uderza stanowisko „Rieczy“, które występuje, mimo li beralnemu kierunkowi, przeciw niezawisłości Polski. Organ kadecki twierdzi, że niezawisłość Polski jest niedorzecznością i że Polska musi wstąpić w stosunek zależności albo od Rosji albo od państw centralnych. Niezawisłość Polski sprzeciwia się jej własnym najistotniejszym interesom, dlatego nie powinna ona rezygnować z rozwiązania problemu według życzeń Rosji.

Te stanowiska reakcyjne „Rieczy“ wywołało żywe protesty zwłaszcza w „Dniu“ i w „Birz. Wiedomościach“. „Dzień“ zauważa, że wystąpienie pisma kadeckiego nie bardzo przyczyni się do współdziałania kół towarzyskich rosyjskich i polskich.

„Russk. Wola“ podnosi, że rosyjskie ustawy nie zabraniają zakładania klasztorów buddystom i szamanom, a niedopuszczają zakładania klasztorów katolickich, a nawet nie pozwalają na odczytanie encykliki papieża w kościołach. Skesowanie ograniczeń wobec katolików Polaków jest, zdaniem autora, jedynym środkiem, którym Rosja może wykazać swą życzliwość wobec Polski.

Ostatnio w sprawie tej podniósł się w Rosji szereg głosów polskich.

Według „Rieczy“ wiceprezes moskiewskiego komitetu polskiego, Everth, wyraził obawę, że konferencja petersburska będzie chciała nakreślić przyszłej Polsce szersze ramy, od tych, jakie posiada już Polska przez otrzymanie Rady Stanu i obietnicę Sejmu. Gdyby te obawy się sprawdziły to Niemcy mogliby słusznie mówić, że Rosja daje Polakom za mało.

Także inni wybitni reprezentanci polscy wyrazili się dosyć sceptycznie o celowości konferencji petersburskiej. Zapowiedź, że mają w niej wziąć udział także zastępcy bloku postępowego, nie wywołuje w kółkach polskich najmniejszych nadziei co do uzyskania koncesji sięgających poza „kulturalną autonomję“. Jako charakterystyczny objaw podnoszą w kółkach polskich, że nie tylko urzędnicy rosyjscy, którzy pouciekali z Polski zatrzymują nominalne stanowiska swe i otrzymują pobory z tem związane, ale, że ponadto pojawiają się nader osobliwe mianowania, zupełnie według dawnego kursu. W ostatnich tygodniach pewnego rosyjskiego pułkownika zamianowano policmajstrą — Warszawy, a rosyjski inżynier Murgajew otrzymał nominację na „szefa komunikacji w Polsce“.

Równocześnie w całej Rosji utrzymuje się zakaz śpiewania pieśni polskich.

Polak gen. Babjański pisze w tej sprawie:

„Im dłużej trwać będzie wojna, tem większe wysiłki będą czynić obie strony, aby Polaków pozyskać dla siebie. Ta okoliczność utrudnia rozwiązanie polskiego problemu. Rosja i koalicja głoszą zasadę „zjednoczonej Polski“, podczas gdy państwa centralne nie tylko mówią, ale realizują swój zamiar utworzenia państwa polskiego z granicami rozszerzonymi ku wschodowi i południowi. Wprawdzie co do przyszłej wschodniej granicy tego państwa polskiego niema jasnego określenia, ale przyrzeczenie państwowej autonomji dla Galicji oznacza niewątpliwie początek zjednoczenia Galicji z przyszłym państwem polskim. W każdym razie te rozliczne tendencje w rozwiązaniu kwestji polskiej wskazują, że ostateczne jej uregulowanie będzie można uzyskać dopiero na kongresie, za mykającym wojnę. Polska niezawisła, stworzona na nowo, będzie murem granicznym między dwoma wielkimi państwami, a zarazem będzie tworzyć warownie pokoju europejskiego.

Z tych względów konferencja petersburska ma obradować nad nader odpowiedzialnym zadaniem. Trzeba też mieć nadzieję, że nie popadnie ona w dawne błędy i należałoby pamiętać o słowach hr. Rumiencewa, wypowiedzianych w r. 1815 do cara Aleksandra I, że jest mniej niebezpiecznym dać Polakom raczej o funt więcej wolności, niż o uncję mniej z tego, co się im daje.

Głosny ugodowiec Etazm Piltz w rzeczonyj sprawie wypowiedział się jak następuje:

„W chwili obecnej — mówił Piltz — niema ani jednej partji politycznej polskiej, która by utrzymywała, iż przekształcenie Królestwa w autonomiczną prowincję rosyjską może kogokolwiek zadowolić i że może to być uważane za rozwiązanie sprawy polskiej. Piltz podkreślił, w jak trudnej sytuacji są Polacy, którzy pozostając w kraju, trzymają się orientacji koalicyjnej“.

„Rosja — twierdził Piltz — mogłaby złożyć dowody swej szczeroci wobec Polaków, przystępując do likwidacji osobistego składu dawnych urzędników w Królestwie“.

Z pracy Zjednoczenia Ludowego.

W dniu 25-go u. m. przy udziale z górą 100 włościan, reprezentujących dwadzieścia dwie gminy pow. Radomskiego, oraz zaproszonych gości, odbyło się w Radomiu zebranie organizacyjne Zjednoczenia Ludowego pow. Radomskiego. Zebranie zagaił pięknym przemówieniem, tchnącym wysokim napięciem uczuć patriotycznych, przybyły specjalnie na zebranie radomskie włościanin z pow. Chełmskiego, z ziemi Lubelskiej p. Wójcik, który też powołany został przez zebranych na przewodniczącego zebrania. Referat „o sprawie polskiej i zadaniach chwili bieżącej“ wygłosił ze swadą b. poseł ziemi Radomskiej, mec. Wigura. Burzliwymi oklaskami i okrzykami: „Jeszcze Polska nie zginęła!“ zebrani wyrazili zupełne i gorące zsolidaryzowanie się z wywodami mówcy, który nawoływał zebranych do podjęcia energicznej pracy organizacyjnej w ramach Zjednoczenia Ludowego i uzasadniał konieczność poparcia zabiegów Istarsi Tymczasowej Rady Stanu około odbudowy Niepodległego Państwa Polskiego.

Program „Zjednoczenia Ludowego“, które jak wiadomo powstało przed tygodniem zaledwie na zjeździe w Warszawie — stanowi połączenie w jedną zwartą organizację prawie wszystkich, dotąd w rozsypane działających, w kraju naszym organizacji ludowych na wsi polskiej — uzasadniał i objaśniał p. Stanisław Majewski.

Po wysłuchaniu następnie krótkiego sprawozdania ze zjazdu Warszawskiego, odbytego w dniu 18 b. m., złożonego przez uczestnika tego zjazdu p. Zacharskiego, oraz po przemówieniu p. Derlatki i Wójcika, zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, postawioną przez włościanina Małcha z Wierzbicy. Rezolucja ta brzmi jak następuje:

„Delegaci gminy powiatu radomskiego, zebrani na wsi włościańskiej w dn. 25 lutego 1917 r. w Radomiu, witają w Tymczasowej Radzie Stanu pierwszy prawowity Rząd Polski i wyrażają Mu swe pełne zaufanie i gotowość oddania i poświęcenia wszystkich sił swych celem najszybszego i najzupełniejszego odbudowania Państwa Polskiego. Zebrani delegaci domagają się powołania na tron polski Króla z rodziny panującej i katolickiej. Uważają silną Armję za jedyną rękojmię nie-

podległości i domagają się od Rady Stanu wezwania do tworzenia Wojska Polskiego, wyrażając życzenie, aby konieczna do obrony granic Armia Narodowa powstała w drodze powszechnego i regularnego poboru.

Zebrani delegaci zwracają się do wysokiej Rady Stanu z prośbą i wezwaniem, aby zechciała jaknajszybciej przeprowadzić potrzebne zarządzenia celem objęcia całej administracji kraju przez polskie władze administracyjne.

W końcu zebrani proszą wysoką Radę Stanu o poczynienie kroków celem jaknajszybczego zniesienia granic okupacyjnych i uwolnienia wszystkich jeńców—polaków, po zostających dziś w obozach dla jeńców w Austrii, na Węgrzech, w Niemczech, w Bułgarii i w Turcji.

Patryjotyczny obchód w Kazimierzu nad Wisłą.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“)

Kazimierz, dnia 28 lutego.

Dnia 26 p. m. odbył się w Kazimierzu nad Wisłą w powiecie puławskim obchód Powstania Styczniowego w połączeniu z położeniem płyty pamiątkowej na grobie Powstańców z 63. r. Założony ad hoc Komitet obchodowy z obywateli wszystkich stanów pod przewodnictwem p. Krajewskiego ze Zbendowic, wielce zasłużonego dla sprawy narodowej, dołożył wszelkich starań, aby uroczystość wypadła jak najświetniej. Toteż niezwykle w tym dniu przedstawiał się piękny w swoich zabytkach architektonicznych złoty gród Kazimierza Wielkiego. Tymu odświetlaniu przybranych włościom z okolicznych gran, obywatelstwo miejscowe, oddział Weteranów 63 r. ze sztabem w otoczeniu honorowym plutonu Legionistów, delegacje Lig Kobiet, liczny zastęp młodzieży z Kurowa, Markuszowa i okolic zapełniły szczerze obszerny plac przed Kościołem parafialnym.

Okołicznosciowe kazanie i uroczyste nabożeństwo odprawione przez tamtejszego proboszcza ks. Boratnickiego zakończyło odsławianie Hymnu: „Boże coś Polsko”. poczem wszyscy udali się na pamiętne miejsce, gdzie położona na grobie Powstańców znamienna płyta poświęcił wśród asysty duchowieństwa ks. proboszcz. Do zebranych przemówił w porównawczych słowach p. por. Legionów Kazimierz Wiśniewski z Puław, wskazując, że jedyną drogą do wyzwolenia Ojczyzny, to pójście w ślady Bohaterów z 63 r., przez utworzenie wielkiej i potężnej Armii Polskiej; Wojsko Polskie to jedyna gwarancja naszej Niepodległości i Wolności.

Na odbytym w sali hotelu „Bri stol” popołudniowym wiecu mówił znany agitator Wydziału Narodowego Lubelskiego p. Osmański. Omawiając machinacje Koła Mędypartyjnego przeciwstawiał stanowisko stronnictw Niepodległościowych, uznających Radę Stanu za jedyną, prawomocny Rząd Polski, a Wojsko Polskie, jako najpo-

trzebniejszy i istotny tego Rządu wykładnik. Pod koniec p. Osmański nie omieszkał zaatakować stronnictwa prac Lig Państwowości Polskiej, na co mu obecny p. por. Wiśniewski wśród oklasków zgromadzonych odpowiedział, kończąc swe przemówienia w następujący sposób: Dziś Polska dzieli się na dwa obozy, za i przeciw Państwu Polskiemu i Niepodległości, a L. P. P. będąc jednym ze stronnictw aktywnych, co najmniej tyle położyła zasług, co i inne stronnictwa”.

Wśród powszechnego zapалу przyjęli wszyscy zgromadzeni przez aklamację i opatrzyli szeregiem podpisów następujący adres do Rady Stanu:

„Zebrani obywatele wszystkich stanów z całej ziemi Puławskiej w starożytnym grodzie Króla Chłopków, Kazimierza Wielkiego, w Kazimierzu nad Wisłą, na uroczystość poświęcenia pomnika na grobie Bohaterów 63 r. przesyłają Ci wyrazy czci i hołdu, jako pierwszemu i prawowitemu Rządowi Polskiemu w Niepodległym Królestwie Polskim.

Wierzmy, że cał nasz: oddanie Legionów Rządowi Królestwa Polskiego i stworzenie z nich Armii polskiej, jedynej gwarancji Niepodległości i bytu samodzielnego naszej Ojczyzny, uskuteczalony będzie w jaknajkrótszym czasie.

Oczekujemy od Ciebie Świetna Rado Ttanu rozkazów, które wykonywać będziemy z pełnym poświęceniem, jako pochodzące od jedynej naszej prawowitej Władzy Polskiej”.

Następuje szereg podpisów.

Uczestnik.

Ze świata.

Ojciec św. a jeńcy. Dziennik „Liberte”, wychodzący we Fryburgu, dowiaduje się od swego korespondenta przy Watykanie, że Ojciec św. wobec Dra Devauda, profesora uniwersytetu fryburskiego, delegata Rady związkowej dla obejrzenia obozów jeńców francuskich w Niemczech, wyraził się z pochwałami o działalności Szwajcarii i wyraził życzenie, żeby rząd szwajcarski zezwolił na zupełnie orzeczywistnienie propozycji Ojca św. co do internowania rodzin jeńców. Papież zamianował Devauda delegatem Watykanu dla zwiedzania obozów jeńców.

Wpływy angielskie w Rosji. Wpływ Anglii w Rosji jest obecnie nadzwyczaj wielki, ponieważ rosyjska administracja zupełnie zawiodła i ponieważ kraj nie może się wogóle obejść bez angielskiej pomocy ekonomicznej. Anglicy używają swej siły w ten sposób, że zabierają coraz silniejsze stanowiska w rosyjskiej administracji. Strzegą i kontrolują poprostu wszystko. Gdy np. zamordowano Rasputina, był obecny Anglik, ażeby uważać, by wszystko w porządku załatwiono.

Szczegółowa kontrola, którą Anglicy wykonują, polega na tem, by pomódz opozycji, a podkopać stanowisko cara. W ostatnich dniach obiegały pogłoski o abdykacji cara. Choć nie są one prawdziwe, mają przecież symptomatyczne znaczenie.

Łódzie podwodna armia włoska. Sprawozdawca w jenu Leonard Adelt donosi: Po chwilowym stosunkowo

PODZIĘKOWANIE.

Szanownym Księżom, Prefektom szkół lubelskich, Alumnom seminarjum lubelskiego, koleżankom, kolegom i uczniom ś. p.

JULJUSZA KOCO WSKIEGO,

oraz wszystkim, którzy dali tak serdeczny i gorący wyraz uznania pracy nauczycielskiej zmarłego przy oddaniu mu ostatniej posługi, składamy najserdeczniejszą podziękę

Rodzina zmarłego.

spokoju zimowym zaczyna być żywiej na froncie włoskim. Wskutek tego dostało się w ostatnich czasach znowu dosyć dużo żołnierzy włoskich do austro-węgierskiej niewoli i to nawet w lodowatych terenach Tyrolu gdzie śmiałym patrolom udają się dosyć często szczęśliwe natarcia. Ci nowi jeńcy wojenni zezasją ciekawe rzeczy o stosunkach w armii włoskiej. Nie zawsze udeją się Włochom wystać dosyć środków żywności na najprzedniejszy front, — wszyscy jeńcy żalą się gorzko na złe zaprowiantowanie. Od chwili gdy wojna łodziami podwodnymi zagroziła włoskiemu handelowi morskiemu, miały obozy wojskowe na tyłach i etapach pozostać zupełnie bez nafty i węgla.

Choć cała siła zbrojna Włochów stoi na dosyć krótkim froncie i do tego bezdrożnym od późnej jesieni aż do wiosny, mnożą się oznaki, że także u nich musi się bardzo oszczędzać materiał ludzki. Tak np. ażeby mieć mężczyzn do dyspozycji na front, użyto obecnie 15,000 dziewcząt w wieku od 12 do 15 lat jako robotnic w fabrykach amunicji ponieważ rzekomo poprzednie próby z tak młodocianymi robotnicami dały pomyślny wynik.

Niemieckie samochody opancerzone. Z Petersburga donoszą, że w ostatnich atakach w okolicy Dynaburga oraz w walkach pod Baranowiczami Niemcy po raz pierwszy zastosowali samochody pancerne nowego typu, tak zwane „tanks”.

Praca w arsenałach amerykańskich. Najlepszą próbą i dowodem, że Ameryka zbroi się gwałtownie do wojny, jest fakt, że amerykański minister wojny skierował się do ministra robót politycznych z prośbą o dostarczenie mu 1000 maszynistów, którzyby zajęli się fabrykacją amunicji w arsenałach. Minister wojny zaznacza też, że oprócz maszynistów będzie potrzebował kilkanaście tysięcy innych robotników do wyrobu amunicji. Należy wziąć również pod uwagę pomoc kobiet. Zdarza się to wogóle po raz pierwszy w Ameryce, że kobiety mają być zatrudnione przy fabrykacji materiału wojennego.

Marynarze niemieccy w Ameryce. Pisma amerykańskie przynoszą oficjalny komunikat, odnoszący się do wypuszczenia na wolność aresztowanych marynarzy niemieckich, podejrzanych o chęć zniszczenia statków amerykańskich. W areszcie za trzymano kilka tysięcy marynarzy, którym udowodniono naruszenie praw amerykańskich.

Pierwszy pomnik w Turcji. Jak podają dzienniki tureckie, w Hife w wilejacie Siwas nastąpiło odsłonięcie pomnika sultana Osmana, założyciela państwa osmańskiego. Jest to pierwszy wogóle pomnik postawiony w Turcji ku czci postaci historycznej.

ś. † p.

STANISŁAW ŁAGODOWSKI

zmarł dn. 21 lutego r. b. o' czem za wiadomia

Stronkano Żona.

PODZIĘKOWANIE.

Szanownemu księdzu (Borysowiczowi z Jarej Krężnicy i wszystkim którzy raczyli oddać ostatnią posługę ukochanemu mężowi

ś. p. Stanisława ŁAGODOWSKIEMU

składa serdeczne „Bóg zapłać”

Żona.

Z całej Polski.

Wiadomość osobista. Dnia 17 lutego pobłogosławionym został w Piotrkowie ślub znanego dziennikarza i aspiranta oficerskiego wojsk polskich p. Zygmunta Augustyńskiego z p. Eugenją Bartenbachówną, córką znanego przemysłowca i przedstawiciela patrycjatu piotrkowskiego. Obrzęd ślubny dokonał ks. kanonik Szabełski w asystencji ks. dziekana Zagrzejewskiego i ks. Krajewskiego.

Zydzki w magistracie warszawskim. Według przeprowadzonej śle-

Więści do Rosji.

Zygmunt Smoleński z Lublina zawiadamia matkę i siostrę w Rosji, że oboje z żoną są zdrowi, pracując w tej samej firmie. Korczakowie w Żarnowcu, Jadzia ma córkę. Kobierzyccy w Warszawie na dawnych zajęciach. Zawiadomienie od Renczytałem Pisma polskie i rosyjskie uprasza się o przedruk. 314

Jan i Tekla Wójtowicz z Lublina zawiadamiają Bolesława Sydorowicza przebywającego w Moskwie pracownika kolei Nadwiślańskiej, że jesteście zdrowi, wiadomość od ciebie w gazecie czytaliśmy i prosimy o częstsze i obszerniejsze wieści. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 327

Ungierchajer Małgorzata z Lublina zawiadamia męża swego Stanisława w Witebsku pracującego na kolei mosk. wint. rybinskiej że ogłoszenie w Głosie Narodu że żyjesz i jesteś zdrowy wyczytałam, bo do tej pory żadnego listu ani depeszy nie otrzymałam. Ja, Ciocia i chłopcy jesteśmy zdrowi. Chłopcy się uczą. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 345

Zielińska Marja z Lublina zawiadamia męża swego Bolesława w Witebsku że jeden list, jedną depeszę i ogłoszenie w gazecie 1916 r. otrzymałam, a pieniądze w styczniu 1917 r. czwarty raz odebrałam za które ci serdecznie dziękuję. Jesteśmy wszyscy zdrowi, chłopcy się uczą. Gdzie są Stachowie, Cyganowski, Rębkowski i Wróblewski, bo od nich nie było żadnej wiadomości. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 346

Oczytajcie POPOŁUDNIOWE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

przynoszące w Lublinie najwcześniejsze

komunikaty woj. wiadomości telegraficzne z całego świata, najświeższe wiadomości, z ostatniej poczty i najważniejsze ostatnie wiadomości miejscowe z Lublina i g. Lubel.

żo przez Magistrat ankiety, ogólna ilość pracowników miejskich Żydów wynosi 731 osób.

Przygotowanie urzędników lekarskich. Uznając nagłą potrzebę przystąpienia do służby państwowej w Polsce, Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego w porozumieniu z Ces. Niam. Zarządem Cywilnym przystępuje obecnie do zorganizowania przy Uniwersytecie Warszawskim Kursów teoretycznych i praktycznych z dziedziny higieny publicznej, polikliniki i medycyny sądowej w zakresie wiadomości niezbędnych dla lekarza powiatowego.

Liczba słuchaczy będzie ograniczona: czas trwania Kursów — około 3-4 mies.

Zapisy słuchaczy przyjmuje oraz bliższych szczegółów co do warunków przyjęcia, terminu rozpoczęcia i programu Kursów udziela Departament Spraw Wewnętrznych Tymczasowej Rady Stanu (Wydział Zdrowia Publicznego) codziennie w godzinach biurowych od 9—1 i od 4—6.

Zwolnienie z Legionów. Z Legionów polskich zwolniony został major Ottokar Brzezina, znany szerzej pod pseudonimem „Brzoza”, komendant 1-go pułku artylerji legionowej. Major Brzezina przeszedł na służbę do c. i k. armii, w której ma szereg porucznika rezerwowego artylerji.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

Odnaczenie puławskiego urzędnika C-sarz nadał krzyż rycerski orderu Franciszka Józefa z dekoracją wojenną kapitałowi-sudytorowi dr. Fr. Jankowskiemu w Puławach:

Ze sceny i estrady

Teatr Wielki

Dzisiejsze przedstawienie rozpoczyna się punktualnie o godz. 7 ej — daną będzie po raz drugi melodia i piękna operetka „Zuzanna”.

Sobota zapowiada po południu wesołego „Barona Kimmela”; — początek punktualnie o godz. 3 ej po południu.

Wczoraj doskonała i pełna humoru i dowcipu komedia Stanisława Kozłowskiego „Polka w Ameryce” — początek przedstawienia wyjątkowo z powodu długości sztuki o godz. 6 i pół.

Niedziela po południu silna sztuka G. Bjelli Zapolskiej „Nerwowa awantura” — początek o godz. 3 ej punktualnie.

W najbliższym czasie wystawiona zostanie głośna sztuka Knuta Hausmana „W szponach życia”.

W dziale operetkowym wystawiona zostanie opera Stanisława Moniuszki „Helka” oraz „Gigri” operetka Linkego.

Teatr Popularny (Panteon)

Dzisiaj po raz ostatni dobra i doskonale grana w zręcznej przeróbce A. Kaczorowskiego operetka Kamiana „Manewry Jesienne” zakończy kabaret Artystyczny z zupełnie zmienionym programem. Początek przedstawienia o g. 5 pp. Kasa otwarta do g. 9 wieczór.

Jutro premiera wesołego wodevillu p. t. „Pracznica wiedeńska”.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w Lublinie.

Drugi tydzień wykładów uniwersyteckich w Lublinie, wypełniony przez prof. Dr. Józefa Hornowskiego prelekcjami na temat „Samobrona organizmu w walce o zdrowie i życie, a choroby, starość i śmierć”,

—dowiodł, że wykłady te mają u nas powodzenie zapewnione, wszystkie bowiem bilety zostały wykupione, a wiele osób w natłoku zadowolilo się musiało miejscami stojącymi. Istotnie temat był wiwisektualny, wykład wypowiedziany pięknie, a rezystencja o klaski, jakimi publiczność darzyła szanownego prelegenta, słuszną były nagrodą za trudy i wyraźnym dowodem uznania dla znakomitości popularyzatora wiedzy. To ustalające się powodzenie wykładów uniwersyteckich wywołuje już dziś słysząc dające się głosy, że należałoby wykłady takie w przyszłości powtarzać. To też nie tracimy nadziei, że seria obecna wykładów jest pierwszą, ale nie ostatnią w Lublinie.

Tydzień trzeci wypełnią trzy wykłady prof. Dr. Eugenjusza Romera, świetnego prelegenta, znanego Lublinowi z dwu odczytów, wypowiedzianych na wiosnę roku zeszłego. Prof. Romer mówić będzie — w sobotę 3 marca na temat: „Kościoł w Polsce”, w niedzielę dn. 4 marca na temat: „Oszczędność ludowa” i w poniedziałek dn. 5 marca na temat: „Przyroda a drogi”. Nie można wątpić, że i tym razem miejsce na sali zabraknie, radzimy przeto czytelnikom naszym zaopatrzyć się w bilety wcześniej (w Banku Warszawskim), aby nie tworzyć przy wejściu natłoku, a co gorsze, aby nie doznać zawodu. Początek, jak zwykle, o godzinie 6 popołudniu, a wejście do sali Resursy Obywatelskiej od ulicy Kapucyńskiej.

Kronika.

+ Wiadomości kościelne. (j) W kościele po Dominikańskim odprawiona będzie przez cały marzec msza św. o 6 ej rano, z wystawieniem Drzewa Krzyża św.

W każdy piątek odprawiać się będzie wotywa o 9 ej rano z wystawieniem Drzewa Krzyża św., w której nastąpi poświęcenie dewocjonalij, a o 3 i pół po południu pasja z kazaniem i procesją, na której odsławiane zostaną Gorzkie Żale.

W każdą sobotę o 6 ej rano odprawiać się będzie wotywa do Matki Boskiej Loretanckiej, w niedzielę zaś suma o 10 ej rano, a o 4 ej po obiedzie nieszpory z kazaniem.

Nabożeństwa miesięczne w tymże kościele odprawiać się będą w następującym porządku: dn. 2 marca wotywa do Serca Jezusowego o 6 rano; 4 marca — wotywa apostołska, a w dn. 5 marca o 6 ej rano odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego.

+ Odpust w kościele Jana Bożego z okazji dorocznego odpustu odbędą się nieszpory d. 10 o godzinie 5 ej po południu. Następnego dnia odprawione zostaną dwie msze św. o godzinie 6 i pół i 8 ej; suma o godzinie 11 ej rano i nieszpory o godzinie 4 ej po południu.

+ Fałszywe pogłoski. C. i k. Biuro Prasowe donosi: Wśród ludności obiegają pogłoski, że zboże odstawione z tej części Królestwa Polskiego, która pozostaje pod zarządem wojskowym austriacko-węgierskim, gromadzi się w Rozwadowie, gdzie ma ulegać zepsuciu wskutek braku składów i zabezpieczenia.

Więści te są, jak nas informują z autentycznego źródła, zupełnie bezpodstawne.

+ Sprzedaż cukru. Wydział Aprowizacyjny zawiadamia sklepy, że obecnie cukier może być sprzedawany tylko za kuponami z miesiąca lutego.

Jednocześnie Wydział Aprowizacyjny powiadamia, że w drodze wyjątku cukier za kuponami obciętemi od karty na miesiąc luty b. r. będzie wydawany w sklepach: Jasieńskiego, Śto Duska 12 (dla chrześcijan) i Ko-

mitetu Żydowskiego, Śto Duska 17 (dla Żydów).

W marcu i wogóle na przyszłość, zgodnie z istniejącym już przepisem, ani cukier, ani żadne inne towary nie będą bezwarunkowo sprzedawane za kuponami odciętemi przez kupującego od karty żywnościowej, gdyż kupony powinny być odcinane od karty przez sprzedawcę w sklepie.

+ Pies bez nadzoru. (j) Pies pa-

ni M. M. mieszkającej przy ul. Rynek, wypuszczony bez kagańca pokasał przechodzącego J. D. Właścicielka psa zostanie zaskarżoną do sądu.

+ Trup dziecka. (j) W bramie domu przy ul. Lubartowskiej Nr. 22 znaleziono trup noworodka płci żeńskiej, który odesłano do Komisarjatu policji.

Obwieszczenie.

Na skutek rozporządzenia C. i K. Komendy obwodowej w Lublinie z dnia 25 Lutego r. b. Z. K. N 2038, Magistrat m. Lublina podaje do wiadomości właścicieli sklepów, sprzedających dziczyznę, tudzież właścicieli restauracji, znajdujących się w mieście Lublinie, że, wobec tego, iż w dniu 15 Lutego r. b. skończył się okres polowania na zajęcy, z dniem 1 marca r. b. następuje zupełne i bezwzględne zakaz sprzedawania zajęcy i podawania potraw z zajęcy. Sprzedaż wszelkiego ptactwa dzikiego jest również zakazana.

Lublin dnia 1 marca 1917 roku.

Prezydent miasta Lublina **W. Bajkowski.**
Sekretarz Magistratu **Radliński.**

Wezwanie.

Na skutek rozporządzenia C. i K. Komendy obwodowej w Lublinie z dnia 28 Lutego r. b. N 36184—1 ex 1916, Magistrat miasta Lublina niniejszem wzywa wszystkich właścicieli zakładów fryzjerskich, znajdujących się w mieście Lublinie i na przedmieściach, aby niezwłocznie i nie później jak do dnia 4 marca r. b. zgłosili się do Magistratu — biuro N 17 na 2 piętrze, w celu doręczenia im wydanego przez C. i K. Komendę obwodową cennika dla wymienionych zakładów. Cennik wspomniany ma być umieszczony w zakładzie w miejscu widocznym i dostępnym dla publiczności.

Lublin dnia 1 marca 1917 roku.

Prezydent miasta Lublina **W. Bajkowski.**
Sekretarz Magistratu **Radliński.**

Dyrekcja

Lubelskiego T-wa Kredytowego Miejskiego.

Stosownie do § 22 ustawy Towarzystwa podaje do wiadomości, że właściciel nieruchomości w Lublinie pod № pol. 322 szczyt i hyp. 1147 przystąpił z takową do Towarzystwa w celu otrzymania pożyczki w 50% listach zastawnych w sumie rub. 40000. Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu żądanej pożyczki powinny być przedstawione w ciągu 14 dni od daty niniejszego ogłoszenia. 333

OGŁOSZENIE.

W Majątku Majorackim **BIALKA** powiatu Krasnostawskiego jest do sprzedania drzewo:
50 sagów dębowego opałowego
40 „ sosnowego „
20 „ osikowego „
250—300 sztuk dębowego budulcu od 12 stóp wzwyż.
Parę tysięcy kóp ładnej rzciny budowlanej
Oferty pod adresem: Kurator M. Białki Oddział Gospodarczy 325 C. i k. Komendy Obwodowej w Krasnymstawie.

GAZOMIERZ

10 - cło płomienny z kranem kupię

Oferty z podaniem ceny pod „Gaz.” przyjmuje administracja „Ziemi L.” 309

DROBNE OGŁOSZENIA.

Potrzebna sklepowa do pralni chemicznej W. Łabędzkiego ul. Św. Duska 18 247

Przy sklepie galanterijnym jest miejsce na konfekcję damską Wiadomość w administracji „Ziemi L.” 246

Pokój umeblowany dla kobiety inteligentnej. Wiadomość w administracji „Ziemi Lubelskiej”. 248

Panienska poszukuje pokoju umeblowanego przy inteligentnej rodzinie. Oferty pod „pokój” w Adm. „Ziemi” 245

Rolnik poszukuje samodzielnej pracy. Oferty „Rolnik” Sądowa 8 m. 3. 234

Uczeń aptekarski z 20-miesięczną praktyką poszukuje kondycji zaraz w mieście lub na prowincji. Adres: Szczepieszyn Lub. Apteka Romgaj. 240

Wyprzedaż starych mebli salonowych i innych Wiadomość Królewska 10. Skład muzyczny. 249
